Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: środa, 29, lipiec 2015 00:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 2461

Brak podwyżek dla pracowników ZUS jest niezaprzeczalnym faktem. Związki zawodowe pracowników Zakładu przedstawiły swoje problemy w Sejmie.

Spotkanie odbyło się 23 lipca br. podczas posiedzenia sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Zwołano je na wniosek grupy posłów. Sam wniosek przedstawiła poseł PiS Barbara Bartuś. Dotyczył on sytuacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz przedsiębiorców poszkodowanych w outsourcingu pracowniczym, od których ZUS dochodzi nieopłaconych składek.

Brak pieniędzy to nie tajemnica

- *Często dowiadujemy się, że pracownicy ZUS żyją w ciągłym stresie. Powodem nie są tylko liczne zmiany ustawowe, ale i sposób zarządzania Zakładem* – podawała poseł Bartuś. - *Pracownicy są przeciążeni, fatalnie wynagradzani. Od lat nie było podwyżek, a jeśli były to w niesatysfakcjonującej wysokości. Średnia płaca w ZUS jest o kilkaset złotych niższa niż średnia płaca w kraju. Dotyczy to wszystkich pracowników, nie tylko szeregowych, ale i kardy wyższego szczebla oraz lekarzy orzeczników ZUS* – podnosiła. – *Wydaje się, że były Pan Prezes zarządzał ZUS jak korporacją. Ile pieniędzy kosztowały stale przytaczane badania dotyczące satysfakcji klienta z obsługi* – pytała. – *Komercyjne zarządzanie taką firmą wydaje się nie sprawdzać* – podkreślała pani poseł.

- *Rzeczywiście wynagrodzenie w ZUS nie należy do wysokiego i nie przeczę, że istnieje wyraźna potrzeba podniesienia płac* - przyznał Marek Bucior, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, przewodniczący Rady Nadzorczej ZUS. – *Oczekujemy, że to p.o. prezesa ZUS wystąpi do ministra finansów z pismem w tej sprawie* – wyjawił. – *Ze swojej strony wystąpiłem z pismem popierającym takie postulaty* – przypomniał.

Także Elżbieta Łopacińska, p.o. prezesa ZUS przyznała, że wie, iż zmniejszanie zatrudnienia przy jednoczesnym dodawaniu zadań (w tym reforma ofe czy tworzenie subkont) spowodowało przeciążenia pracowników. – *Jak jednak nie stawiać pracownikom coraz większych wymagań, kiedy ciążą na nas nowe ustawowe obowiązki* – pytała. – *Zdaję sobie sprawę z tego, że rośnie niezadowolenie wśród załogi* – przyznała. – *Próbowałam starać się o dodatkowe środki w budżecie dla pracowników na rok 2016, w tym o środki na fundusz wynagrodzeń. Zwracałam się też do ministra finansów o dodatkowe środki w roku bieżącym, wskazując możliwości skąd można wziąć te środki. Bowiem Zakład dokonał pewne oszczędności, których przesunięcie pozwoli na podwyżkę. ZUS sam jej jednak nie dokona* – mówiła Łopacińska. - *Jeśli chodzi o rok bieżący, to wiem już, że takich pieniędzy nie będzie. Mam bowiem odpowiedź od ministra* – powiedziała.

60 zł na otarcie łez

Prezes Łopacińska przyznała także, że po rozmowach ze związkami zawodowymi od 1 lipca ZUS przyznał każdemu pracownikowi symboliczną podwyżkę wynoszącą 60 zł brutto. Tylko taka kwota pozwoliła na zabezpieczenie sytuacji, w której w razie braku dodatkowych środków na fundusz wynagrodzeń nie dojdzie do redukcji etatów. Jej zdaniem związki zawodowe zrozumiały takie rozwiązanie.

Elżbieta Łopacińska wyjaśniła też na czym polegają problemy z dobrym funkcjonowaniem systemu informatycznego, który mógłby ułatwić pracę zatrudnionym . Przyczyny? To ciągłe modyfikacje, wcześniejsze budowanie rozwiązań na projektach. Jednocześnie system musi ciągle funkcjonować, przy

Phoca PDF

stałym dokładaniu zadań. Wszystko to wymaga czasu. Potwierdził to także Radosław Stępień, prezes ZUS ds. IT.

Na posiedzeniu obecni byli także przedstawiciele związków zawodowych ZUS, którzy opisali sytuację w swoim zakładzie pracy. Podnieśli sprawę przeciążenia pracą, mobbingu, niskich płac, niewynagradzania za dodatkową pracę, zbyt wolnego procesu dochodzenia do pełnej informatyzacji ZUS.

- *Płace w ZUS są śmiesznie niskie. Wszyscy o tym wiemy. Minister finansów mówi, że nie ma na to środków i na tym spraw się kończy. Odbijamy się od ściany. Dzisiejsze posiedzenie bez szefa resortu finansów nie ma sensu* – mówił Tadeusz Chwałka, przewodniczący Forum Związków Zawodowych, członek Rady Nadzorczej ZUS. – *Ciągłe dodawanie zadań powoduje stres u pracowników. Nie znam drugiej tak często nowelizowanej jak ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych regulacji* – tłumaczył.

Tylko na raty

Zgromadzeni rozmawiali też o sytuacji przedsiębiorców poszkodowanych w outsourcingu pracowniczym. Posłowie przedstawili przykłady przedsiębiorstw znajdujących się w ich okręgach wyborczych, które znalazły się w grupie przedsiębiorstw posiadających zaległości składkowe w łącznej wysokości 72 mln zł.

Zdaniem Marka Buciora jedyną możliwością pomocy dla tych przedsiębiorców, w świetle obowiązujących przepisów prawa, jest rozłożenie należności na raty. Przypomniał, że Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Minister Finansów we wspólnym piśmie z 26 maja 2015 r. zwrócili się do Marszałka Sejmu, z prośbą o zlecenie Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzenia w skali całego kraju analizy poprawności zawartych umów outsourcingowych, pod kątem zbadania ich zgodności z unormowaniami kodeksu pracy.

Phoca PDF